

Spółeczna propozycja ustawy o kontroli nad służbami

Polska policja i służby odpowiedzialne za dbanie o bezpieczeństwo obywateli posiadają uprawnienia, które nie podlegają realnej kontroli. Fundacja Panoptykon przygotowała założenia do ustawy o kontroli nad działaniami służb, która pozwoli im realizować niezbędne zadania, a jednocześnie zapewni ochronę przed naruszeniami przynależnych praw i wolności jednostki.

Założenia wspierają Krajowa Izba Radców Prawnych, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Fundacja Batorego oraz Amnesty International. **Teraz trafią one do wszystkich partii politycznych:** inicjatorzy mają nadzieję, że po wyborach gotowe rozwiązania zostaną wykorzystane.

Założenia ustawy o kontroli nad służbami

Fundacja Panoptykon, we współpracy ze środowiskami prawniczymi i organizacjami społecznymi, przygotowała założenia do ustawy, której wprowadzenie rozwiąże problem niekontrolowanej inwigilacji.

Propozycja obejmuje:

- wprowadzenie mechanizmu informowania o fakcie poddania jednostki kontroli operacyjnej (np. podsłuchowi) lub pozyskiwania danych na jej temat – po 12 miesiącach od zakończenia kontroli,
- stworzenie niezależnego organu kontrolującego służby uprawnione do prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych.

To ważne zmiany dla każdego obywatela i obywatelki. Uzyskanie informacji o byciu przedmiotem zainteresowania służb nie tylko da podstawę do dochodzenia swoich praw (np. w przypadku nadużyć), ale także zwiększy świadomość funkcjonariuszy, że ich działania mogą podlegać weryfikacji. Natomiast niezależny organ kontrolujący służby miałby za zadanie chronić ludzi – niezależnie od obywatelstwa – przed nadmierną ingerencją w ich prawa i wolności. Podobne rozwiązania funkcjonują w innych krajach europejskich, np. w Niemczech, Belgii i Norwegii.

Brak kontroli prowadzi do nadużyć

„Przez wykorzystanie Pegasusa przeciwko szefowi sztabu największej partii opozycyjnej wybory parlamentarne w 2019 r., choć nie były sfałszowane, nie były też uczciwe. Liczymy na to, że po najbliższych możliwe będzie wprowadzenie naszych rozwiązań, które uniemożliwią takie sytuacje w przyszłości” – mówi Wojciech Klicki, autor założeń. „Widzimy, jak informacje o ludziach, często wrażliwe, mogą być wykorzystane, żeby uderzyć w konkretne osoby. Na przykład w te, które publicznie skrytykują władzę. U źródła problemu często są służby, które w niekontrolowany sposób pozyskują informacje na nasz temat” – dodaje ekspert.

„Polskie służby nie informują o inwigilacji osób poddanych kontroli operacyjnej. Można się o tym dowiedzieć dopiero z aktu oskarżenia. Jednakże w 2022 r. tylko 13% podsłuchów prowadzonych przez policję przyniosło materiały do procesu karnego. Pozostałe osoby, których prywatność została naruszona, nigdy się o tym nie dowiedzą. To wpływa na poziom zaufania do służb. Brakuje też organu, gdzie można złożyć skargę w przypadku uznania, że inwigilacja była nieuzasadniona i naruszała prawa danej osoby” – wyjaśnia Klicki.

„Bez efektywnej kontroli nad służbami specjalnymi prawa człowieka, w tym prawo do prywatności, pozostają zagrożone. Szczególnym dowodem tego były raportowane przez Amnesty International naruszenia praw człowieka wynikające ze stosowania przez służby specjalne oprogramowania Pegasus. Rozwój tego typu narzędzi, w tym sztucznej inteligencji, czyni potrzebę zapewnienia kontroli nad służbami specjalnymi jeszcze pilniejszą” – wskazuje dr Adam Płoszka z Amnesty International.

Założenia współtworzył także samorząd radców prawnych. „Uczestniczyliśmy w ich tworzeniu, ponieważ uważamy je za niezwykle ważne z perspektywy gwarancji ochrony praw obywatelskich. Właśnie tak powinniśmy wzmacniać demokratyczne państwo prawa” – tłumaczy radca prawny Włodzimierz Chróścik, Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych. Z kolei Edwin Bendyk, prezes Fundacji Batorego, zwraca uwagę, że „założenia wprowadzają właściwą równowagę między potrzebą zapewnienia bezpieczeństwa państwa i poszanowania praw obywateli”.

Obecna kontrola to fikcja

Według obowiązujących przepisów kontrolę nad służbami pełnią sądy oraz sejmowa Komisja ds. Służb Specjalnych, Najwyższa Izba Kontroli, Rzecznik Praw Obywatelskich, minister – koordynator ds. służb specjalnych, jak również sądy i prokuratura oraz Biuro Nadzoru Wewnętrznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Mimo że lista odpowiedzialnych instytucji jest długa, w praktyce kontrola jest pozorna. **W 2022 r. sądy wyraziły zgodę na 99,39% wniosków o zarządzenie kontroli operacyjnej, które do nich trafiły.** Te liczby pokazują, że nie ma obecnie warunków przeprowadzania realnej weryfikacji każdego wniosku.

Ekspertki zwracają też uwagę, że trudno mówić o niezależnej kontroli w przypadku prokuratury, którą nadzoruje minister sprawiedliwości, czy sejmowej komisji, w której większość stanowią politycy z rządzącej większości. Na brak kontroli i upolitycznienie służb wskazują na przykład informacje na temat działań CBA. Biuro zakupiło oprogramowanie szpiegujące i wykorzystywało je do inwigilowania m.in. prokuratora, która wszczęła śledztwo w sprawie tzw. wyborów kopertowych, czy polityka odpowiedzialnego za kampanię wyborczą opozycji.

Co zmieni wprowadzenie kontroli nad służbami

Skuteczna, bezstronna i niezależna od polityki kontrola nad działaniami służb to element praworządnego państwa. Jej wprowadzenie pozwoli też na przywrócenie zaufania ze strony obywateli i obywaterek. „Bez niej obywatel nie może czuć się bezpiecznie” – dodaje adw. Sylwia Gregorczyk-Abram ze Stowarzyszenia Wolne Sądy, które także popiera założenia.

„W obecnym stanie prawnym państwo wie o nas coraz więcej i chowa swoje działania za kolejnymi tajemnicami. Równocześnie rozwój technologii sprzyja władzy, której coraz łatwiej jest gromadzić dane na nasz temat” – podsumowuje Marzena Błaszczuk z Sieci Obywatelskiej – Watchdog Polska.

Prawa do materiału prasowego: Fundacja Panoptykon. Treść dostępna na licencji CC BY-SA 4.0. Przy kopiowaniu materiału prosimy wskazać źródło (Fundacja Panoptykon, panoptykon.org).